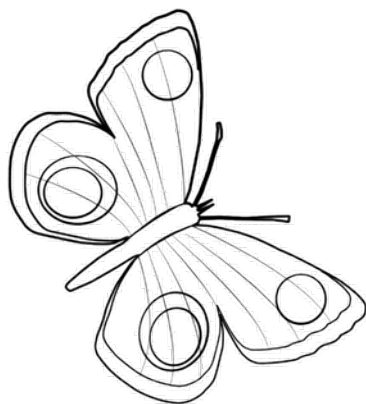


Żonkil i motyl

Autor: Ewa Szydłowska



*Na ŻONKILU motyl siadł,
jeszcze trochę i by spadł,
bo nieboga się zamyslił
i ten ŻONKIL mu się przyśnił.*

*No a w tym dziwnym śnie
ŻONKIL mówił ciągle „NIE”.*

*Później jeszcze zauważył,
że ten ŻONKIL się obraził.
A gdy spytał go: „Dlaczego?” –
„To jest proste, mój kolego!”.*



*Tak oznajmił żółty kwiat
i powiedział głośno w świat:
„Ten się ŻONKIŁOM nie naraża,
kto pisząc ŻONKIL, zawsze uważa
i pisze „ż” z kropką na początku
w każdym ŻONKILU – bez wyjątku”.*